

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Buliński

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga

w sprawie **J. C.**

skazanego z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i in,

M. W. skazanego z art. 189 § 2 k.k. w brzm. z przed nowelizacji z dnia 19.04.2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,

G. R. skazanego z art. 282 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 listopada 2014 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 2 grudnia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 23 maja 2013 r.,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić wszystkie kasacje, z tym że kasację obrońcy

G. R. jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M.

B. kwotę 1 476,00 zł (słownie jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć), w tym 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego M.

W. oraz jego obronę w postępowaniu

kasacyjnym;

3. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanych w częściach równych.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie przez obrońcę skazanego G. R. została oddalona jako oczywiście bezzasadna, w konsekwencji czego Sąd Najwyższy w myśl art. 535 § 3 k.p.k. zwolniony jest z obowiązku sporządzenia pisemnego uzasadnienia w tym zakresie. Niniejsze uzasadnienie ograniczone zostało więc do wskazania motywów rozstrzygnięcia w zakresie kasacji obrońców skazanych J.C. i M. W.

Wyrokiem z 23 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w W., sygn.[...], uznał J. C. winnym szeregu przestępstw, m.in. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., z art. 291 § 1 w zw. z art. 65 § 1 k.k. i z art. 239 § 1 w zw. z art. 65 § 1 k.k., zaś M. W. winnym przestępstwa z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., wymierzając im za to stosowne kary i środki karne.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację złożyli obrońcy obu skazanych. Po ich rozpoznaniu Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn.[...], utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego.

Od rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego obrońcy obu skazanych wnieśli kasacje. Obrońca skazanego J. C. zarzucił w kasacji rażące naruszenie prawa mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. obrazę art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji bądź uczynienie tego w sposób powierzchowny,

2. obrazę art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na sporządzeniu uzasadnienia wyroku niezgodnie z wymogami ustawowymi,

3. obrazę art. 447 § 1 k.p.k., w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 170, 4, 6 k.p.k., poprzez nie dopełnienie obowiązku kontroli instancyjnej w zakresie przekraczającym zarzuty podniesione w apelacji obrońcy, mimo że apelacja skierowana była co do winy, a zatem przeciwko całemu wyrokowi, co doprowadziło do usankcjonowania poważnych uchybień procesowych Sądu I instancji skutkujących nie wyjaśnieniem istotnych okoliczności sprawy i wadliwym ustaleniem stanu faktycznego,

4. obrazę art. 4, 5 § 1 i 2, 7, 410 w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez aprobatę dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych z naruszeniem zasady bezstronności, domniemania niewinności, swobodnej oceny dowodów i obowiązku uwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych na rozprawie.

Obrońca M. W. zarzucił rażące naruszenie:

1. prawa procesowego, polegającego na obrazie art. 457 § 3 k.p.k., przez nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego M. W., polegającego na nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy w W. treści art. 53 § 3 k.k., nakładającego wymóg uwzględnienia sposobu zachowania się sprawcy przy wymiarze kary oraz wskazanie dlaczego obecność skazanego M. W. na miejscu zdarzenia, polegająca na „staniu obok w celu pokazania siłowej liczebnej przewagi nad pokrzywdzonym” zasługuje na wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat,

2. prawa procesowego, polegającego na obrazie art. 457 § 3 k.p.k., przez nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego M. W., sprowadzającej się do przesądzenia kwestii, czy ustalenie roli M. W. w zdarzeniu, polegającym na pozbawieniu wolności M. G., połączonym ze szczególnym okrucieństwem jest potrzebne i ma znaczenie dla jego odpowiedzialności karnej oraz orzeczonej kary pozbawienia wolności,

3. prawa materialnego, mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez błędną wykładnię art. 189 § 2 k.k. w wersji obowiązującej przed nowelizacją, dokonaną w dniu 19 kwietnia 2010 r. , sprowadzającą się do przyjęcia tezy, że dla bytu przestępstwa pozbawienia wolności połączonego ze szczególnym okrucieństwem, w tym dla zrealizowania znamienia „szczególnego okrucieństwa” wystarczające jest bierne uczestnictwo w zdarzeniu, polegające na „staniu obok w celu pokazania siłowej liczebnej przewagi nad pokrzywdzonym”, gdy tymczasem prawidłowa wykładnia tego przepisu winna prowadzić do wniosku, że dyspozycją art. 189 § 2 k.k. w wersji obowiązującej przed nowelizacją, dokonaną w dniu 19 kwietnia 2010 r. może być objęta jedynie osoba., która sama bądź wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami stosuje przemoc o znamionach szczególnego okrucieństwa.

Obaj obrońcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz utrzymania go w mocy wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o oddalenie obu kasacji, jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców skazanych J. C. i M. W. okazały się bezzasadne. Żaden z licznych podniesionych w obu kasacjach zarzutów naruszenia prawa nie okazał się być skuteczną przyczyną kasacyjną, tj. bezwzględną przyczyną kasacyjną z art. 439 § 1 k.p.k., bądź innym rażącym naruszeniem prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Podniesione przez skarżących zarzuty naruszenia prawa można podzielić na: I. te, które nie znalazły potwierdzenia w realiach sprawy, II. te, które potwierdziły się, lecz nie miały rangi naruszeń rażących, oraz III. te, które miały charakter rażących naruszeń, lecz nie miały istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

I. Nie znalazły potwierdzenia zarzuty zawarte w tiret drugim i trzecim kasacji obrońcy M. W. Pierwszy z tych zarzutów, dotyczący nierzetelnej kontroli odwoławczej Sądu Apelacyjnego w zakresie zarzutu apelacji odnoszącego się do zasadności przyjęcia współsprawstwa tego skazanego w czynie przypisanym w pkt I wyroku Sądu Okręgowego, okazał się zarzutem nieprawdziwym. Sąd Apelacyjny na s. 20-21 uzasadnienia wyroku odniósł się do tego zarzutu apelacji, a poziom zawartych tam rozważań nie budzi zastrzeżeń co do zachowania należytego standardu kontroli odwoławczej. Rozważania tam zawarte dotyczą sedna zarzutu, są wnikliwe i poparte konkretną, trafną argumentacją. Wskazano tam m.in. że choć niektórzy uczestnicy przedmiotowego zdarzenia, w tym skazany M. W., nie bili, ani nie przetrzymywali pokrzywdzonego, to jednak samą obecnością tworzyli przewagę liczebną nad nim, czym uniemożliwiali mu ucieczkę. Sąd Najwyższy w całości zgadza się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że w takim wypadku zasadne stało się przypisanie M. W. współsprawstwa pozbawienia wolności.

W tym samym fragmencie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego rozważono też zarzut apelacji, dotyczący niezasadnego przypisania M. W. współsprawstwa kwalifikowanego pozbawienia wolności, tj. połączonego ze

szczególным udręczeniem, o którym mowa w art 189 § 2 k.k. (tiret trzecie kasacji obrońcy tego skazanego). Wskazano tam bardzo trafnie, że choć M. W. nie zadawał pokrzywdzonemu ciosów i to nie on kaleczył mu plecy rozbitą butelką, to jednak najwyraźniej akceptował te formy szczególnego udręczenia ze strony innych uczestników zdarzenia, skoro nie zaprotestował, ani nie udzielił pomocy pokrzywdzonemu. Jako zupełnie dowolny i nietrafny Sąd Najwyższy ocenia wyrażony przez skarżącego pogląd, jakoby na gruncie brzmienia art 189 § 2 k.k. przed zmianą z 19 kwietnia 2010 r. możliwość przypisania pozbawienia wolności połączonego ze szczególnym udręczeniem była ograniczona jedynie do tych współsprawców, którzy sami stosowali przemoc o cechach szczególnego udręczenia.

Niezasadny okazał się też zarzut podniesiony w pkt 3 kasacji obrońcy J. C., a rozwinięty w jej uzasadnieniu, dotyczący niedopełnienia przez Sąd Apelacyjny obowiązku kontroli instancyjnej w zakresie wykraczającym poza zakres zarzutów apelacyjnych. Zarzut w dotyczył rzekomego usankcjonowania przez Sąd Apelacyjny błędu procesowego Sądu Okręgowego, polegającego na dopuszczeniu wniosku obrońcy J. C. o ustalenie tożsamości i poszukiwanie świadka o ps. G., a następnie zamknięcie przewodu sądowego i wydanie wyroku mimo niewyjaśnienia, czy możliwe jest ustalenie tożsamości tego świadka. Rację ma skarżący, gdy zauważa, że Sąd Okręgowy dopuścił się rażącego naruszenia prawa procesowego, poprzez zamknięcie przewodu sądowego i wydanie wyroku zanim Prokuratura Apelacyjna, której polecono poszukiwanie osoby ps. G., wykonała to polecenie. Rację ma też kiedy podnosi, że kwestia ta leżała w zakresie kontroli odwoławczej Sądu Apelacyjnego, mimo że nie zarzucono jej w apelacji, gdyż apelacja na korzyść wniesiona co do winy (a tak zaskarżył wyrok I instancji obrońca J. C.) skutkuje w świetle art. 433 § 1 k.p.k. koniecznością kontroli rozstrzygnięcia w pełnym jego zakresie. Jednak skarżącemu należy przypomnieć, że choć Sąd Apelacyjny obowiązany był poddać kontroli instancyjnej całość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, to w uzasadnieniu wyroku miał obowiązek rozważyć te tylko kwestie, które były przedmiotem zarzutu lub wniosku apelacyjnego, a także te, które poza granicami zarzutów wziął pod uwagę z urzędu (zob. postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2007 r., V KK 310/06, OSNwSK 2007, poz. 143).

W niniejszej sprawie kwestia poszukiwania świadka o ps. G. została pominięta w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, co jednak nie uprawnia do postawienia wniosku, że kontrola instancyjna była w tym zakresie sprawowana nierzetelnie, a jedynie do wniosku, że Sąd Apelacyjny, poddawszy tę kwestię kontroli instancyjnej, uznał, że nie stanowi ono przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k. Taki wniosek Sądu Apelacyjnego jest zdaniem Sądu Najwyższego w pełni uzasadniony. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że z zebranych w sprawie dowodów nie wynikało choćby przypuszczenie, że świadek o ps. G. mógłby dać alibi skazanemu J. C. w zakresie czynów przypisanych w pkt IV i V wyroku. Po drugie, nawet ustalenie, że zbywane przez J. C. ubrania marki Adidas i klimatyzatory nie pochodziły od osoby o ps. G., nie wykluczało przypisania temu pierwszemu paserstwa, ani nie pozbawiało w całości wiarygodności zeznań świadka koronnego M. K. W końcu trzeba przypomnieć, że przypisując J. C. sprawstwo czynów z pkt IV i V wyroku Sąd Okręgowy oparł się nie tylko na zeznaniach M. K., lecz także na depozycjach A. G., A. G., W. S. i T. S. W konsekwencji, nie można zasadnie zakładać, że odnalezienie i przesłuchanie świadka ps. G. mogłoby istotnie zmienić dokonane w sprawie ustalenia faktyczne co do popełnienia przez J. C. czynów z pkt IV i V wyroku Sądu Okręgowego. I choć popełnione przez Sąd Okręgowy uchybienie Sąd Najwyższy ocenia jako rażące naruszenie prawa procesowego, to w okolicznościach danej sprawy nie mogło ono mieć wpływu na rozstrzygnięcie. Skoro zaś błąd ten nie stanowił przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 2 k.p.k., a uchybienia nie podniesiono w środku odwoławczym, Sąd Apelacyjny nie był obowiązany rozważać tej kwestii w uzasadnieniu wyroku. W konsekwencji, pominięcie jej w uzasadnieniu jest zgodne z regulacją art. 457 § 3 k.p.k., co czyni omawiany zarzut kasacji bezzasadnym.

Z podobnych powodów bezzasadny okazał się zarzut kasacji obrońcy J. C., dotyczący bezzasadnego oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z wyjaśnień A. G. składanych w innej sprawie – kwestia ta nie była przedmiotem zarzutu apelacji, zatem Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku rozważać jej w uzasadnieniu wyroku, chyba że uznałby ją za przyczynę odwoławczą wymagającą uwzględnienia poza zakresem zarzutów. Ponieważ nie było po temu podstaw, pominięcie tej kwestii w uzasadnieniu wyroku jest w pełni zgodne z regulacją art. 457 § 3 k.p.k.

W końcu, z oczywistych względów bezzasadne okazały się te zarzuty kasacji obrońcy J. C., które były nie do pogodzenia z charakterem kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, tj. skierowane przeciwko rozstrzygnięciu Sądu I instancji, czy też zarzuty nie dotyczące naruszeń prawa, lecz skierowane przeciwko ustaleniom faktycznym (zarzuty na s. 4-7 kasacji obrońcy J. C.).

II. Podniesiony w tiret pierwszym kasacji M. W. zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozważenie i nieustosunkowanie się do zawartego w apelacji zarzutu nieuwzględnienia przy wymiarze kary M. W. sposobu zachowania się tego skazanego w czasie zdarzenia, o którym mowa w pkt I wyroku Sądu Okręgowego, okazał się trafiony. W istocie, Sąd Apelacyjny zaniechał szczegółowego rozważenia tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, poprzestając na ogólnych uwagach, że orzeczone w sprawie kary zgodne są z dyrektywami art. 53 k.k., współmierne do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynów, itd. Pominięcie w rozważaniach pisemnego uzasadnienia wyroku kwestii podniesionej jako zarzut w apelacji, niewątpliwie stanowi naruszenie art. 457 § 3 k.p.k., zgodnie z którym w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W ocenie Sądu Najwyższego uchybienie to jednak nie może być uznane za rażące naruszenie prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Z analizy omawianego fragmentu uzasadnienia wyroku wynika, że adekwatność kar wymierzonych przez Sąd Okręgowy była przedmiotem kontroli odwoławczej. Fakt, że w uzasadnieniu zabrakło szczegółowych rozważań dotyczących jednej z wielu okoliczności wpływających na wymiar kary, choć stanowi niewątpliwie mankament zaskarżonego wyroku i z tego względu zasługuje na wytknięcie, nie może być jednak postrzegany jako wada tak doniosła, żeby uzasadniało uchylenie wyroku.

III. Potwierdziły się także podniesione w kasacji obrońcy J. C. zarzuty dotyczące nierozważenia przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji dotyczących pominięcia zeznań świadków G. K. i Z. P. przy dokonywaniu ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji. W istocie, choć świadkowie ci zostali przesłuchani, ich zeznania nie zostały poddane ocenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, ani nie wskazano ich jako dowodów, w oparciu o które ustalono stan faktyczny w

sprawie. Kwestię tę podniesiono w apelacji obrońcy J. C. (zarzuty w pkt 1.a i 1.c). Jednak Sąd Apelacyjny, choć zarzuty te dostrzegł i wymienił we wstępnej części uzasadnienia wyroku, to nie odniósł się do ich istoty w jego części merytorycznej. Zarzut dotyczący postępowania Sądu Okręgowego z zeznaniami świadka Z. P. został całkowicie pominięty przez Sąd Apelacyjny; nieco tylko lepiej postąpiono z zarzutem dotyczącym zeznań G. K., który wspomniany został jednym, nie do końca zrozumiałym zdaniem na s. 18 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego. W obu przypadkach niewątpliwie nie odniesiono się do istoty zarzutu, co w ocenie Sądu Najwyższego stanowi rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.

Jednak i to uchybienie nie mogło stać się podstawą uwzględnienia kasacji, gdyż pozostawało bez istotnego wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Analiza zeznań przywołanych świadków wskazuje, że zawarte tam depozycje nie mogły istotnie wpłynąć na rozstrzygnięcie w sprawie. I tak, świadek G. K., choć przedstawiał nieco inny obraz znanego mu zdarzenia z udziałem skazanych i M. G., ps. H., to nie był pewien, czy przytaczane przez niego okoliczności dotyczą właśnie tego czynu, który przypisano skazanym w pkt I wyroku Sądu Okręgowego. Z kolei świadek Z. P. nie podał w swych zeznaniach żadnych konkretnych okoliczności dotyczących czynu przypisanego w pkt V wyroku Sądu Okręgowego. Co najważniejsze dla oceny niniejszego zarzutu kasacyjnego, okoliczności wynikające z zeznań świadka G. K. w świetle zasad poprawnego rozumowania czy doświadczenia życiowego nie przeczą ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd Okręgowy w zakresie czynu z pkt I wyroku, zaś zeznania świadka Z. P. w świetle zasad poprawnego rozumowania czy doświadczenia życiowego nie przeczą ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd Okręgowy w zakresie czynu z pkt V wyroku. W tym stanie rzeczy, nawet poprawnie dokonana i opisana w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego ocena zeznań omawianych dwóch świadków, nie zmieniłaby w sposób istotny ustaleń faktycznych tego Sądu, a zatem i zapadłego w stosunku do skazanych rozstrzygnięcia. Z tego też względu, także wady kontroli odwoławczej sprawowanej w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny, choć stanowią rażące uchybienia art 457 § 3 k.p.k., nie mogły - zdaniem Sądu Najwyższego- istotnie zaważyć na zaskarżonym rozstrzygnięciu.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

